

SZTYŃSKA

ojców wiary
młody, stary!
pochwalony
Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrowy wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531 Pocztove konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Allenstein

na środę 30 marca 1938

Nr. 73

Droga z Rzymu do Londynu prowadzi przez Hiszpanię

Polityka zbliżenia angielsko-włoskiego jasno sprecyzowana w czasie głośniego ustąpienia ministra Edena jest prowadzona przez premiera Chamberlaina w ostrym tempie. Włączenie Austrii do Rzeszy Niemieckiej, odsuwając wobec silnej reakcji opinii angielskiej w nieokreślonej przyszłości wszelkie porozumienie z Niemcami, wpłynęło na większe jeszcze przyspieszenie rozmów z Italią. Toż są one jednocześnie w Londynie i w Rzymie. Czwartkowa deklaracja Chamberlaina pozwala przypuszczać, że zostaną uwięzione pełnym porozumieniem. Wprawdzie opozycja przeciw premierowi przybiera na sile i coraz głośniej domaga się otwartej wypowiedzi nie tylko co do zamiarów rządu w razie bezpośredniego zaatakowania Anglii, lub Francji, lecz także w wypadku naruszenia istniejącego stanu rzeczy w Europie Środkowej, przede wszystkim w Czechosłowacji — jednakże gdy dochodzi do głosowania, premier zawsze dostaje wszystkie głosy swej większości. Owa częsta obecnie rezygnacja z własnych postulatów, pryncypialna przed doprowadzeniem do rozbitcia, jakiego widowia jest Francja i z lojalności wobec szefa rządu, któremu trzeba dać możliwość konsekwentnego przeprowadzenia jego planów.

Powoli zarysowują się podstawy przyszłego porozumienia angielsko-włoskiego. Będzie to niejako powtórzenie dawnego układu, ale rozszerzone przede wszystkim o cały kompleks spraw Bliskiego Wschodu, które wybijają się na plan pierwszy. Sprzyjającą dla rozmów atmosferę wytworzyły głównie dwa fakty: zaprzestanie przez radiostację w Bari zaciętej wojny propagandowej, prowadzonej na falach eteru przeciw Anglii i wycofanie przez Mussoliniego części wojsk z Libii. Zabezpieczenie interesów angielskich w rejonie jeziora Tana nie natrafia na trudności, gdyż interesy te nigdy nie były poważnie zagrożone. Podobnie sprawa baz wojskowych na morzu Śródziemnym i tranzytu przez kanał Suezki nie nastrocza rzeczywistych wątpliwości. Natomiast kwestia zasadnicza: uznania przez Anglię imperium włoskiego ciągle jeszcze jest przedmiotem dyskusji. Chodzi o to, czy Anglia zdobędzie się na ten krok sama, co by znacznie przyspieszyło sprawę, czy też będzie chciała najpierw przeprowadzić tego rodzaju uchwałę w łonie Ligi Narodów, co nie mogłoby mieć miejsca przed majem.

W każdym bądź razie uznanie imperium jest ściśle związane w oczach opinii angielskiej z problemem hiszpańskim, co zostało silnie podkreślone już w czasie dyskusji spowodowanej dymisją Edena.

Z drugiej strony wszelkie debaty nad wycofaniem żołnierzy cudzoziemskich z Hiszpanii, mają charakter coraz bardziej akademicki, wobec rzeczywiście zwycięstw wojsk generała Franco. Siła o-ręża wybawi zdaje się ostatecznie osławiony komitet nieinterwencji z kłopotu.

Mordercza ofenzywa armii powstańczej rozbiła ostatnią linię obrony rozpaczliwie walczących rządowców. Towarzyszyła im niespotykana dotychczas w takiej sile akcja samolotów. W ciągu czterdziestu ośmiu godzin dwanaście nalotów bombowych na stolicę Katalonii zostało uwięzionych hekatombą z 650 trupów i 1100 rannych. Wojska rządowe dotychczas jeszcze nie zdołały się zorganizować po klęsce pod Teruelem i wobec nadzwyczaj szybkiego natarcia przeciwników, wątpliwe czy poprzafia jeszcze skutecznie się bronić.

Zakończenie wojny nie przyniosłoby Włochom spodziewanych jeszcze przed rokiem korzyści. Stan posiadania na morzu Śródziemnym pozostanie bez zmian. Hiszpania nie straci nic ze swych posiadłości. Miarodajne jest w tym wypadku oświadczenie gen. Franco: „Układ morza Śródziemnego nie będzie zmieniony za naszą sprawą. Ani jedna piędź

Biskupi austriaccy błogostawiają Anschluss i narod. socjalizm

Donosiliśmy wczoraj pokrótce o uroczystej deklaracji biskupów austriackich.

Deklarację tę poprzedza przedmowa, która brzmi:

Po szczegółowych naradach postanowiliśmy, my, biskupi austriaccy, wobec wielkich godzin historycznych, jakie naród austriacki przeżywa, świadomi, że w naszych dniach spełniła się tysiącletnia tęsknota naszego narodu do zjednoczenia w wielkiej Rzeszy Niemców, skierować następujące wezwanie do wszystkich naszych wiernych. Możemy to tem bardziej zrobić bez obawy, że nam pełnomocnik wodza do spraw plebiscytu austriackiego, przywódca okręgowy Bürckel, zakomunikował szczerą linię swej polityki, która ma stać pod hasłem: **Oddajcie, co jest boskiego, Bogu, a co jest cesarskiego — cesarzowi!**

Za wiedeńską prowincję kościelną:
Kard. Innitzer,

Za salzburską prowincję kościelną:
S. Waitz, książe-arcybiskup.

Uroczysta deklaracja

brzmi następująco:

Z najwewnętrzniejszego przekonania i wolnej woli oświadczamy, podpisani biskupi austriackiej prowincji kościelnej, z okazji wielkich wydarzeń historycznych w Rzeszy niemieckiej:

Uznajemy z radością, że ruch narod.-socj. dał znakomite wyniki w dziedzinie narodowej i gospodarczej rozbudowy oraz polityki społecznej dla Rzeszy niemieckiej i narodu, a zwłaszcza dla najszerzych warstw ludności. Jesteśmy także przekona-

ni, że przez działanie ruchu narodowo-socjalistycznego odparto niebezpieczeństwo wszystkim szkodliwego bezbożnego bolszewizmu.

Biskupi dołączają do tego działania na przyszłość swe najlepsze życzenie błogostawienia, a także w tym duchu upomną wiernych.

W dniu głosowania ludowego jest dla nas biskupów oczywistym obowiązkiem narodowym przyznać się jako Niemcy do Rzeszy niemieckiej i oczekujemy także od wszystkich wiernych chrześcijan, że wiedzą, co są winni swemu narodowi.

Następują podpisy sześciu biskupów austriackich.

Jest to pierwszy w historii niemieckiej wypadek solidarnego wypowiedzenia się episkopatu bez zastrzeżeń za polityką nar.-socjalizmu i za An-schlusem.

Uroczystą deklarację biskupów austriackich przesłano pełnomocnikowi Kanclerza Hitlera do spraw plebiscytu w Austrii, przywódcy okręgowemu Bürcklowi z następującym pismem:

„Arcybiskup wiedeński. Wiedeń, 18 marca 1938.

Wielce szanowny panie przywódcu okręgowy!

Przy niniejszym przesyłam deklarację biskupów. Widzi pan z niej, że my, biskupi, dobrowolnie i bez przymusu spełniliśmy nasz obowiązek narodowy. Wiem, że po tej deklaracji przyjdzie dobra współpraca.

Z wyrazami wysokiego poważania —

Heil Hitler!

Kard. Innitzer.“

Ludność polska w Czechosłowacji żąda autonomii

Mor. Ostrawa. „Dziennik Polski“, organ ludności polskiej w Czechosłowacji ogłasza p. t.: „**Historyczna chwila ludu polskiego w Czechosłowacji — Związek Polaków w Czechosłowacji jako wyraz jednolitego frontu ludu polskiego**“ komunikat następującej treści:

26 bm. o godz. 16 przedstawiciele naszego społeczeństwa zebrani w Czeskim Cieszycie z całego kraju, uchwaliłi jednomyślnie wśród niebywałego entuzjazmu utworzyć Związek Polaków w Czechosłowacji jako wyraz jednolitego politycznego i powołanie do życia komitetu organizacyjnego złożonego z członków dotychczasowych zarządów „Związku Śląskich Katolików“ i „Polskiej Partii Ludowej“. W ten sposób lud polski w Czechosłowacji okazał swą dojrzałość polityczną i zbudował jednolity front do zwycięskiej walki o swoje prawa.“

Komentując ten doniosły fakt, „Dziennik Polski“ w artykule wstępnym zatytułowanym „**Nasza jedność polityczna faktem dokonany**“, podkreśla: że jednomyślnie wśród niebywałego entuzjazmu powzięta uchwała utworzenia Związku Polaków w Czechosłowacji jest dowodem dojrzałości politycznej przedstawicieli wszystkich odłamów polskiego społeczeństwa. Nowa organizacja, grupująca w swoich szeregach tych wszystkich, którzy pragną Naród i dobro polskości wysunąć na czoło spraw, którzy interes narodowy stawiają ponad interes

ziemi naszego terytorium nie będzie odebrana Hiszpanii na korzyść jakiegokolwiek potęgi po naszym zupełnym zwycięstwie“. Jednak Włosi chętnie ze swych nadziei hiszpańskich złożą ofiarę na ołtarzu porozumienia z Anglią. Wzajemnie otrzymają znaczące donioślejszą zdobycz: utrwalenie polityczne, a w dalszej przyszłości ekonomiczne Imperium Włoskiego.

wyznaniowy, klasowy, stanowy, czy jednostkowy — występują do walki o odzyskanie tego wszystkiego, co ludności polskiej dotychczas różnymi sposobami zabrano.

„**Za Polaków uważamy — pisze Dziennik — nie tylko tych, którzy należą do polskiej organizacji i posyłają dzieci do polskich szkół, ale całą tę ludność polską z języka i pochodzenia, którą znanymi sposobami chwilowo zdołano przyciągnąć do obozu obcego.** Jeżeli chodzi o nasz stosunek do społeczeństwa czeskiego, to uważamy, że musi on być oparty na wzajemnej szczeroci. Dopóki tej szczeroci nie będzie, dopóki społeczeństwo czeskie nie zrezygnuje z wynaradawiania ludności polskiej, prowadzonego pod płaszczykiem nawracania „spolszczonych Morawców“, dopóki naród czeski nie uzna naszego prawa do pełnego i swobodnego naszego rozwoju na polskim obszarze etnicznym — dopóty nikt nie może żądać od nas, abyśmy wyciągnęli dłoń do porozumienia.“

„Dziennik Polski“ domaga się dalej całkowitego równouprawnienia z Czechami w republice, żąda „aby zniknęły czeskie szkoły w gminach językowo polskich, aby obok polskiego robotnika, pracującego na swojej ziemi i nie prześladowanego z powodu swej narodowości, — pracował także polski inżynier, aby w urzędzie państwowym i samorządzie, w administracji kolejowej i leśnej, w przedsięwzięciach publicznych i prywatnych, w życiu gospodarczym i wszędzie indziej Polak był nie wyjątkiem, a regułą.“

W końcu stwierdza „Dziennik Polski“: nie jesteśmy przeciwnikami porozumienia, ale jako warunek stawiamy uznanie nas za równorzędnego partnera, żądamy uznania nas za równorzędnego gospodarza tych terenów, które nie na papierze, ale faktycznie są rdzennie polskie. Dotychczasowa cała nasza walka narodowa prowadzona była pod ha-

słom uzyskania tych praw, które na papierze gwarantuje nam konstytucja i ustawodawstwo czeskie, ale które nigdy w życie nie weszły.

„Dziennik Polski” stwierdza, że dziś ludność polska idzie dalej: Dziś domagamy się, by naprawiono wszystkie krzywdy, by pewne sfery czeskie zrezygnowały z akcji, skierowanej przeciwko Polakom, którą uważają za misję narodową. Dopóki bowiem ludność polska wyraźnie nie odczuje tego, że jest gospodarzem na tej ziemi, opowiadania o zbliżeniu czesko-polskim będą pustym i czczym frazesem, będą obłudnym zakłamaniem rzeczywistości”.

W kilku wierszach

Berlin. Pat. Ukazało się rozporządzenie ministra propagandy, zawieszające wychodzący w Stuttgardzie dziennik „Durchbruch” — „Kampblatt für deutschen Glauben, Rasse und Volkstum” na czas nieograniczony. Dziennik ten zajmował się zagadnieniami religijnymi w nieodpowiedniej formie.

Jerozolima. Pat. Na linii kolejowej między Gazą a granicą Egiptu wysadzili w powietrze nieznaną sprawcę dżyzynę, która jechał patrol żołnierzy brytyjskich. Jeden żołnierz został zabity a dwóch rannych.

Meksyk. Pat. W okolicy Jalisco napadli bandyci na wieś el Colomo, splondrowali ją i puścili z dymem. Dziesięciu mieszkańców wsi znalazło śmierć w płomieniach, wielu innych zostało rannych.

Ryga. Pat. Prasa donosi z Kowna, iż obecnie na Litwie aktualnym się staje w związku z normalizacją stosunków z Polską wybudowanie odcinka kolejowego od Kocławy do Taurogów, któryby znacznie skrócił drogę od granicy polskiej od Suwałk do Kłajpedy i miałby tym samym duże znaczenie tranzytowe.

Częstochowa. Pat. Podczas pierwszej wiosennej burzy, która z grzmotami i piorunami przeciągnęła nad Częstochową piorun uderzył w przewód kominowy jednego z domów w dzielnicy Stradom i zabił 5-letnią dziewczynkę Irenę Gołogowską, wzniesając jednocześnie pożar w mieszkaniu.

Warszawa. Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że agendy urzędów polskich na terenie Wiednia zostały podporządkowane ambasadzie polskiej w Berlinie.

Posel R. P. w Wiedniu p. Jan Gawroński odwołany został do centrali.

Lizbona. W jednym z kinoteatrów w miejscowości Oliveira de Beirra powstał pożar w czasie wyświetlania filmu.

Wśród licznej publiczności wynikła panika. 100 osób zostało rannych.

Z Tyflisu donoszą, że nad miastem przeszedł huragan o niezwykłej sile. Z 10 domów huragan zerwał dachy, w 2 domach runęły ściany. Podczas huraganu wybuchło w mieście przeszło 30 pożarów. Kilkanaście domów zupełnie spłonęło.

Po przejściu huraganu nastąpiło gwałtowne ocieplenie.

Warszawa. Nocy ubiegłej policja przeprowadziła rewizję w mieszkaniach osób podejrzanych o działalność komunistyczną.

W wyniku przeprowadzonych rewizyj zatrzymano i osadzono w areszcie 13 osób.

W Paryżu przy bulwarze Saint-Marcel wydarzyła się straszliwa tragedia.

Zona właściciela garażu, Iwona Gallois w przystępie ataku szału zabiła dwoje swych dzieci, 11 letnią córeczkę i 7 letniego synka, poczem wyskoczyła z 6-go piętra na ulicę, odnosząc tak ciężkie rany, że zmarła w karetce, wiozącej ją do szpitala.

Londyn. W zakładach lotniczych Stockport (Cheshire) dopuszczono się sabotażu. Zniszczono pięć wielkich samolotów bombowych.

Kanada obniża wydatki na zbrojenia

Ottawa. Minister wojny Mackenzie przedłożył parlamentowi kanadyjskiemu budżet ministerstwa obrony w wysokości 34 milionów dolarów — wykazujący zmniejszenie w stosunku do roku 1937 o 2 miliony dolarów.

Minister Mackenzie wyjaśnił, że zbrojenia kanadyjskie mają na celu obronę wybrzeży kanadyjskich, portów i dróg wodnych, przy zachowaniu neutralności.

Kanadyjczycy nie mają ochoty zaciągać zob-

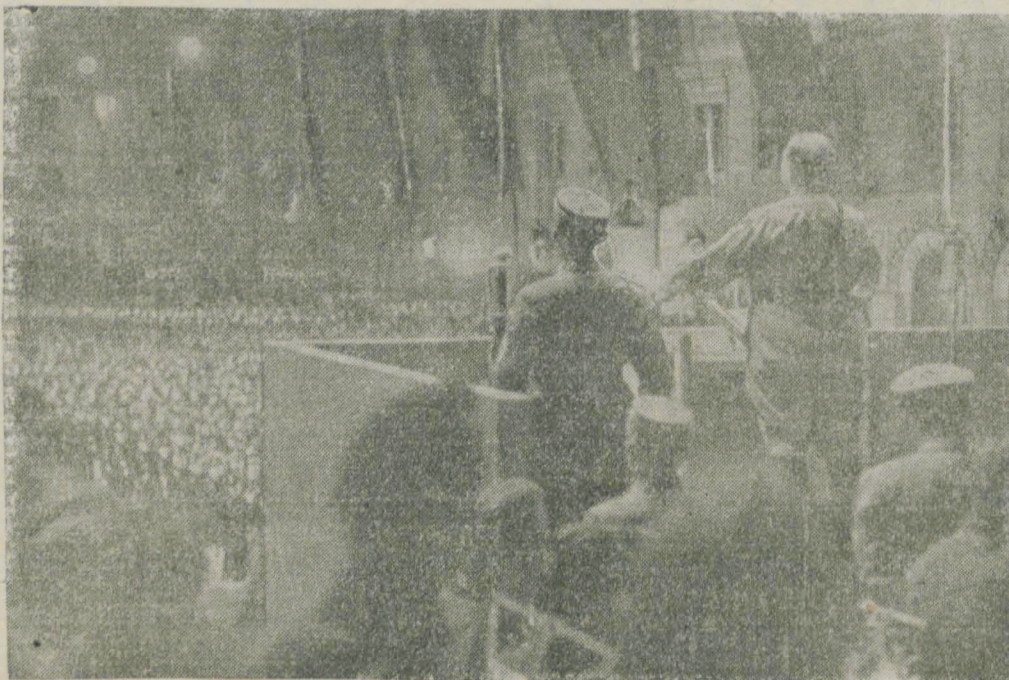
Go

Wiedeń. W wiedeńskim „Wiener Volks-Zeitung” w sobotę wiedeński dziennik oświadczył na wstępie, że myślał o przyszłości Austrii, a nie o biegu walki, stoczonej w Austrii, który dzisiaj z dużej mierze wydarzenia, jakim jest powstanie rządu austriackiego, zwalczającego opierały się na obcych bankach.

Omawiając szczegóły polityki i rozbudowę Austrii, premier Schuschnigg stają się sami wykonawcami polityki gospodarczej Austrii. Premier Goering przedstawił w

- 1) Natychmiastowe zlikwidowanie...
- 2) Ustanowienie odpowiedniego kursu marki w stosunku do szylinga.
- 3) Zniesienie cel.
- 4) Niezwłoczne wypłacenie kupcom austriackim dodatniego salda clearingowego w wysokości 60 milionów, stanowiącego zadłużenie niemieckie-

W końcu Goering oświadczył, że najgorszym zagadnieniem dla Wiednia jest fakt, że przebywa w nim 300 tysięcy Żydów. Wiedeń musi zostać miastem czysto niemieckim, wobec czego Żydzi będą musieli opuścić Wiedeń. W drodze systematycznego działania po upływie 4 lat Wiedeń musi się stać miastem czysto niemieckim.



Prasa niemiecka o położeniu w Czechosłowacji

Berlin. Pat. Prasa niemiecka w dalszym ciągu poświęca wiele miejsca nowej sytuacji w republice czechosłowackiej, wytworzonej przez połączenie się stronnictw niemieckich w jeden zwarty obóz. Sytuacja ta omawiana jest przeważnie z punktu widzenia nastrojów, panujących w Pradze i możliwości, jakie ma przed sobą rząd Krofity, aby wybrnąć ze ślepej uliczki dotychczasowej taktyki w stosunku do niemieckiej grupy narodowościowej.

„National Ztg.” stwierdza w korespondencji z Pragi, że zjednoczenie Niemców w Czechosłowacji otwiera nowy etap w dziejach tego państwa. Przełom ten dokonany został jako wynik promieniowania zjednoczonych Niemców. Niemcy sudeccy od lat tysiąca podzielali los macierzy, wszystkie jej wzloty i upadki. To też niedorzecznością było istnienie rozbitcia partyjnego po konsolidacji narodowej dokonanej przez narodowo-socjalistyczną partię w Rzeszy.

„Westfälische Landeszeitung” charakteryzuje nastroje sfer politycznych czeskich w ostatnich kilku tygodniach. Zdaniem praskiego korespondenta tego pisma, rozwój sprawy austriackiej był dla

szerszych mas Czechosłowacji zupełnie nieoczekiwany. Były one bowiem systematycznie wprowadzane w błąd przez prasę, zwłaszcza rządową. Przed Czechosłowacją — ciągnie korespondent „Westfälische Landeszeitung” — stoją obecnie dwie możliwości: albo brnąć dalej w beznadziejną politykę fikcji, albo też „dostosować się do nowego układu sił w Europie środkowej”.

„Frankfurter Ztg.” zaznacza kategorycznie, że Niemcom sudeckim nie wystarczą już mgliste zapowiedzi i obietnice, ale domagać się oni będą załatwienia swych żądań na szerokiej platformie ustawodawczej. Z nieukrywaniem zadowoleniem podkreśla się tu również żądania innych grup narodowościowych, zamieszkałych w republice czechosłowackiej przyznania słusznego należnych im praw.

„National Ztg.” cytując słowa ks. Hlinki, który w czasie obrad rady narodowej słowackiej nad nową sytuacją stwierdził, że rok 1938 będzie miał dla narodu słowackiego to samo znaczenie, co r. 1918. Słowacy muszą więc być przygotowani, aby w razie nowego rozwoju wypadków zająć odpowiednie stanowisko.

Na dozbrojenie Finlandii

podwyższone będą podatki.

Helsingfors. Prezydent zatwierdził wniosek rady ministrów do parlamentu w sprawie finansowania 5-letniego programu uzbrojenia. Projekt, przedłożony parlamentowi, przewiduje asygnowanie 450 000 mk. fińskich.

W r. b. skarb państwa poniesie na cel ten wydatki z dochodów pozabudżetowych, a w r. 1939 i następnym latach — drogą podniesienia podatku dochodowego o 20 proc. Przypuszcza się, iż projekt

ten wywoła wielki sprzeciw ze strony sfer reprezentujących kapitał, gdyż z dyskusji prasowej wynika, że Finlandia mogłaby znaleźć z łatwością potrzebne fundusze bez uciekania się do podnoszenia podatków.

Decyzja ta tłumaczona jest motywami wewnętrzno-politycznymi obecnego socjalistyczno-ludowego rządu. Ogólna suma funduszu dozbrojeniowego wyniesie 2,7 miliardów marek fińskich.

więzań na przyszłość, w szczególności nie mogą tego uznać, aby powikłania wojenne Anglii znaczyły automatycznie wojnę dla Kanady. Również nie zobowiąże się Kanada do poparcia sankcyj postanowionych przez Ligę Narodów.

Srodki kanadyjskiego budżetu obrony służyć mają przede wszystkim do wybudowania dwóch nowych torpedowców i 75 samolotów.

W końcu roku budżetowego — posiadać będzie Kanada 102 samoloty bojowe.

